

Dlaczego to wszystko jest tak skomplikowane  
Dlaczego ciągle przegrywam walkę z czasem  
Przecież niby qrwa jestem takim wielkim asem  
I co? Nic nie wychodzi tak jak trzeba  
Chciałem wzbic się w górę czeka mnie kolejna gleba  
Kolejne rozczarowanie a miało być tak pięknie  
I co qrwa teraz mam znowu jestem sam na sam  
Ze swoimi myślami a sił do walki nie przybywa  
Tak już niestety bywa ciągle wystawiany do potyczek  
Z szarą codziennością zawsze kierując się szczerością  
Chcę załatwić wszystkie ważne sprawy  
Jestem ciekawy w jakim stanie z tego wyjdę  
Nic do mnie nie dociera czasami czuję się jak szmata  
Ciężar życia momentami mnie przygniata  
Taki los człowieka który ma dość schematów  
Muszę zapalić lufę dobrego tematu  
Parę słów o samym sobie  
Po co tu jestem i po co to robię  
Te parę słów o samym sobie  
Po co tu jestem i po co to robię  
Palenie zawsze pomaga to cenna uwaga  
Nie traktuj tego jak jakiegoś chujowego draga  
Zresztą to nie o tym ma być ta zwrotka  
Chodzi o to że nie jestem idiotą  
Rozpatrując w kategorii dziwnych teorii i zakręconych sytuacji  
Kamień cały czas w akcji jak najmniej nerwowych reakcji  
Chociaż rzeczywistość dopierdala z każdej strony  
Qrwa dlaczego ten świat taki popierdolony  
A ja jako socjopata przez system nie zatwierdzony  
Umysł czasami spokojny czasami wqrwiony  
Ale zawsze niezależne myślenie ja się nigdy nie zmienię  
Hardcorowe brzmienie mnie to jara i się staram  
Być wściekłym emce bo tak każe mi serce a nie głowa  
Ja na siano nie lecę mi chodzi o coś więcej  
A wy śmiecie bierzcie ode mnie ręce  
Po co ja się właściwie w takich miejscach kręcę  
Parę słów o samym sobie  
Po co tu jestem i po co to robię  
Te parę słów o samym sobie  
Po co tu jestem i po co to robię  
Tak a teraz trzeci akt to nie żaden pakt  
To Kamień solo nie wszystko jest pod kontrolą  
Ale staram się opanować mój temperament  
Życie przelatuje jak wylewający się atrament  
Zdecydowanie za szybko więc odwiedź mnie jutro rano rybko  
A zobaczysz na co mnie stać ja ci się nudzić nie pozwolę  
Obiecuję a ja słów niepotrzebnie nie marnuję  
Z tobą tak zajebicie się czuję kocham te chwile  
I myślę że się nie mylę jestem przekonany  
Jak nigdy dotąd a chujowych akcji mam już potąd  
Mam tego dość trafiła się psu zajebista kość  
Nie zamierzam z niej tak łatwo zrezygnować  
Chciałbym non stop w twoim towarzystwie przebywać  
I się nie zgrywać być cały czas sobą na zawsze z tobą  
Jesteś taka kochana prawdziwa z ciebie dama  
A twoje imię brzmi tak cudownie: marihuana  
Parę słów o samym sobie  
Po co tu jestem i po co to robię  
Te parę słów o samym sobie  
Po co tu jestem i po co to robię